Należytość pocztowa opłacona gotówką. Kraków Lwów -Poznań -Warszawa—Łódź Cena egz. 30 groszy.
Nr. 25. Śląsk - Częstochowa—Piotrków—Wilno 17 czerwca 1934 r. Rok VI.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

PRENUMERATA: miesięcznie 1·35 zł. kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 zł. rocznie 16·— zł.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 110-18.
KONTO CZEKOWE P. K. O. NR. 409-580.

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

Narodowy socjalizm a — żydzi.

Kraków, 12 czerwca.

W szóstą rocznicę zapoczątkowania przez „Hasło Podwawelskie" racjonalnej i planowej walki z judaizmem w Polsce, z marazmu tak bardzo rozkwitłego do niedawna polskiego partyjnictwa — wyłaniać się poczynają organizacje młode o zdecydowanie jasnym i zwartym programie radykalnym, grupującym w sobie przeważnie młodzież.

Chociaż różnie się one nazywają, choć różnych używają emblematów zewnętrznych, przecież w założeniu swojem wcale, albo prawie wcale nie różnią się one programowo między sobą.

Wszystkie te organizacje polityczne, (bo takiemi są w istocie), obok punktu o przebudowie obecnego kapitalistycznego ustroju społecznego, jako naczelnego — stawiają sobie m. in. za zadanie pozbycie się żydów z Polski, czyli — **mają w swym programie paragraf aryski, a więc to, co „Hasło Podwawelskie" zapoczątkowało przed sześciu laty — walkę o unarodowienie życia polskiego we wszystkich jego dziedzinach. Ileż to trudów ponieść musieliśmy, ile walk stoczyć, ile pracy włożyć, aby idea czystości życia polskiego przyjęła się w masach polskich,** poruszyła sumienia, targnęła zobojętniałemi duszami społeczeństwa i — zaczęła się rozwijać! **Cieszymy się, że wysiłki nasze nie poszły na marne, że ziarno przez nas rzucone przyjęło się i zaczyna wzrastać aż do wydania plonu.**

Dlatego to właśnie te młodzieżowe organizacje polskie budzą najżywsze nasze zainteresowanie i dlatego pragniemy zająć się niemi na tem miejscu choć pokrótce.

Solidarność młodych organizacyj, czy to będzie „Sztafeta", „Błyskawica" lub Młodzi Obozu Wielkiej Polski, a ostatnio nawet „Legjon Młodych" (piszemy o tem na innem miejscu) — **w kwestji żydowskiej w Polsce** świadczy doskonale o tem, że nasza młodzież dzisiejsza zrozumiała w dostatecznej mierze, jak szkodliwemi są dla interesów wielkiej, współczesnej Polski, jako mocarstwa, przybysze afrykańscy i że pragnie ona pozbyć się ich za wszelką cenę. Narazie, chwilowo, nie można sobie obiecywać wielkich rzeczy po tym ruchu, to prawda, ale skoro on już powstał, skoro istnieje, wszystko świadczy za tem, że będzie z roku na rok potężniał i rozrastał się i z roku na rok też będzie stawał się groźniejszym dla mas żydowskich w Polsce.

Zaledwie rok nas dzieli od powstania polskiego socjalizmu narodowego, a już widzimy, że rozrastą on się i nabiera ogromnego rozpędu, staje się ruchem masowym, obejmującym wszystkich, który pragną widzieć Polskę na mocnych podstawach morarstwowych.

Żydzi, przeciw którym przedewszystkiem wymierzone jest ostrze tego nowego ruchu, rozumieją jego znaczenie i doceniają konsekwencje, jakie zwycięstwo młodych organizacyj politycznych może sprowadzić dla nich w Polsce — publicznie jednak nie przyznają się do tego, ale według znanej judajskiej metody próbują zbagatelizować, ośmieszyć i podburzyć władze państwowe przeciw wszystkim tym organizacjom, nawet przeciw „Legjonowi Młodych", który przecie nazywają sanacyjnym. Nie brak też plugawych wyzwisk i oskarżeń wręcz, że organizacje teb/orą pieniądze od rządu niemieckiego.

Benedyt Hertz, żydowski publicysta, piszący po polsku zamieścił ostatnio w prasie filożydowskiej sążnisty artykuł z Łodzi, w którym narodowych socjalistów nazywa „narodowymi chuliganami" a następnie głosi: „W mieście (w Łodzi) utworzyła się organizacja, której członkowie paradują w hitlerowskich (?!) mundurach (na co, jak fama głosi, z Niemiec dostają pieniądze), rozklejają na murach odezwy w duchu szturmowym, a wobec władz polskich zachowują się coraz niesforniej". A dalej: „Mamy w Łodzi liczne dowody, że tutejsi hitlerowcy narodowi socjaliści — przyp. Red. n.) są silnie przez Beerlin agitowani, popierani, mobilzowani"... I wreszcie: „...Ponieważ... polityków berlińskim wcale, a wcale nie zależy na zdrowiu Rzeczypospolitej, więc nie mieliby nic przeciw temu, aby metody hitlerowskie się przejęły", czyli, inaczej tak to można rozumieć: Niemcy po to „popierają" narodowy socjalizm w Polsce aby następnie wydrzeć nam Pomorze, Poznańskie, Śląsk i inne ziemie polskie na zachodzie.

Jak widać, **żydzi wcale dyplomatycznie zabrali się do dzieła podkopania zaufania mas do naszych czysto aryjskich organizacyj,** w których nie mogę się rządzić sposobem szarych gęsi, jak w socjaliźmie — i stanowiska tych organizacyj u władz państwowych. Lecz sposoby te są zwodnicze i nie sprowadzą upragnionych przez żydów konsekwencyj. **Młode ruchy radykalno - aryjskie w Polsce trafiły na odpowiedni moment dziejowy i mają przed sobą wielką przyszłość.** A że głównym punktem ich programu jest paragraf aryjski — świadczy to tylko o bystrości organizatorów w uchwyceniu najważniejszych problemów życiowych Polski dzisiejszej. A takim **najważniejszym problemem chwili obecnej jest blisko czteromiljonowa rzesza pasożytnicza żydowskich przybyszów z całego świata.**

Jednego tylko życzyć należy młodym organizacjom, aby możliwie najprędzej zjednoczyły się w zwartą całość, a następnie, by została zjednoczona i cała akcja antysemicka w całej Polsce.

I faszyści włoscy przeciw żydom.

Organ Musoliniego „Popolo d' Italia" rozpoczął kampanję antysemicką

Jak to już nieraz na tem miejscu podnosiliśmy, antysemityzm staje się powszechnym wśród narodów aryjskich. Coraz to któryś naród zgłasza się do szeregów antysemickich i poczyna poważnie zastanawiać się nad rozwiązaniem kwestji żydowskiej u siebie.

Ostatnio sygnalizują o powstaniu silnego prądu antysemickiego wśród faszyzmu włoskiego, aczkolwiek żydów jest tam zaledwie 50.000. Fakt to nader charakterystyczny.

Ta zmiana nastroju społeczeństwa italskiego zaniepokoiła mocno żydów i wywołała głośny oddźwięk na łamach żargonowej prasy wogóle, a w Polsce w szczególności.

I tak np. warszawski „Hajnt" w specjalnej korespondencji z Włoch poświęca tej sprawie obszerny artykuł, zaznaczając, że:

„— **W ciągu krótkiego czasu, nagle nastąpił silny psychologiczny przełom w umysłach czarnych koszul".** Przełom ten, w pierwszym rzędzie, zaznaczył się tem, że Włosi nie chcą przyznać równych praw wszystkim żydom, zwłaszcza zaś sjonistom.

„— Dajemy żydom wszystkie prawa obywatelskie — powiadają faszyści zdaniem „Hajntu"! — Przyznajemy im wszystko co posiadamy sami, lecz winni oni zasymilować się z narodami, wśród których żyją. Sjonizm, myślenie o innej ojczyźnie, jest to zdrada. Nie możemy znosić dwulicowych obywateli".

W wielu już miejscowościach żydom cofnięto poprzednie przywileje, zwłaszcza tam, gdzie na czele instytucyj stali sjoniści.

„— Tymczasem! — pisze dalej „Hajnt" — przychodzi ustrój faszystowski i niweczy wiele żydowskich instytucyj, żydowską działalność, żydowską pracę: **niektóre gminy żydowskie, zwłaszcza największe, nie mają już Rad, nie mają już dozorów.** Wyznaczono faszystowskiego komisarza, nie zawsze żyda i on stoi na straży żydostwa".

Również i prasa faszystowska ostro wystąpiła przeciw sjonizmowi:

„— Organ partyjny „Regimo fascisto" tylko co otwarcie wypowiedział się: „jeżeli wy, żydzi italscy, nie chcecie wywołać u nas judofobji, pożegnajcie się ze swoim sjonizmem".

Niechęć faszyzmu do żydostwa usprawiedliwia całkowicie **kampanja młodzieży żydowskiej przeciw faszyzmowi.**

„W tym czasie uzewnętrznia się gorzka historja aresztowania 18 żydowskich młodzieńców antyfaszystów **i to jeszcze bardziej zaostrzyło wystąpienie panującego faszyzmu przeciw żydom".**

Również **zupełnie niespodzianie dla żydów wystąpił przeciw nim organ samego Benito Mussoliniego „Popolo d' Italia" w artykule „Hitler i Jehowa",** Artykuł ten, według „Hajnta" ma takie cechy. że:

„— Znajdziecie tam polemikę, opartą na złośliwych, brudnych judofobskich argumentach, oraz tanich bulwarowych atakach na naszego wielkiego poetę Ch. N. Bialika. Tam znajdziecie pretensje za międzynarodową władzę żydowską, za żądze pieniędzy, za żydowski antypatrjotyzm, za nierozsądność sjonizmu, za żydowski komunizm".

A więc — i Włosi już zaczynają rozumieć konieczność solidarności panaryjskiej i walki z żydostwem, choć inne stawiają tezy rozwiązania kwestji żydowskiej u siebie, niż my w Polsce.

„Niema mowy o uzdrowieniu narodów przed wyłączeniem żydów"!

TEODOR FRITSCH

Żydzi rozpoczęli mobilizację protestów w Krakowie.

OBRADY KOŁA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE. — RABINI U KARD. KAKOWSKIEGO W WARSZAWIE. — ŻYDOWSKIE TRZY GROSZE W SPRAWIE WIZYTY MIN. GOEBBELSA.

Żydzi zapoczątkowali w Krakowie zjazdem Koła żydowskiego w dniu 5. czerwca wielką akcję protestacyjną przeciwko rosnącemu z coraz większą siłą antysemityzmowi na terenie ziem Rzeczypospolitej. Zapowiedziane są również wystąpienia na innych terenach.

Rozpatrzmy te sparwy w ich kolejności, poświęćmy im więcej miejsca choćby tylko z uwagi na to, że **niektóre posunięcia żydowskie godzą wprost w dobre stosunki, jakie łączą Rząd polski z rządami państw sąsiednich, a więc — zakrawają na bezczelne wtrącanie się żydostwa w sprawy polityki zagranicznej naszego państwa.**

Żydzi w chwili obecnej zdają sobie doskonale sprawę z tego, że obecny ruch antysemicki w Polsce nie jest bynajmniej ruchem efemerycznym, ani partyjnym, ale trwałym planem zdrowo myślących Polaków, dążących do pozbycia się wielomiljonowej rzeszy pasorzytów. Lecz, choć o tem dobrze wiedzą usiłują wmówić (przynajmniej w samych siebie), że antysemityzm jest jedynie tworem partyjnym, wywodzącym swój ród z „endecji" i używanym przez nią dla swoich celów osobistych.

Że tak „oni" myślą — mniejsza: szczerze lub nie, **świadczy o tem ostatni zjazd Koła żydowskiego, odbyty 5 czerwca w Krakowie,** i jego rezolucja. Według Żydowskiej Agencji Prasowej, Koło żydowskie powzięło tam następującą rezolucję:

„Koło żydowskie stwierdza wobec opinji publicznej, **że endecy, zwalczając wszelkiemi sposobami i środkami obecny obóz rządzący, usiłują swoją rozgrywkę z nim przeprowadzić w pierwszym rzędzie na grzbiecie ludności żydowskiej,** sądząc, że w ten sposób najskuteczniej osłabią pozycję Rządu.

Okoliczność, że ekscesy nie cą w zarodku stłumione i uniemożliwione rozzuchwala sprawców i pobudza ich do dalszych wykroczeń.

Koło żydowskie uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę miarodajnych czynników na niezmiernie ciężką sytuację, w której się obecnie żydostwo, a szczególnie w stolicy kraju znajduje i apeluje do Rządu, aby z całą pełnią władzy bronił spokojną ludność żydowską przed nikczemnemi brutalnemi napadami rozbestwionej zgrai antysemickiej.

Koło żydowskie wyraża przekonanie, że ludność żydowska, w pełni świadomości swoich praw, w pełnem poczuciu swej godności narodowej, w zjednoczonej woli zbiorowej i w zupełnym spokoju i równowadze umysłu, nie popadnie w stan zwiątpienia, nieugięcie i z żelazną energją walczyć będzie o swe prawa ludzkie, obywatelskie i narodowe".

Stanowisko, jak widzimy, bardzo wygodne: podszczuwać na endeków i „domagać" się bezwzględnego ich wytępienia. Cel jasny: Dzisiaj żydzi domagają się wytępienia endeków, jutro domagać się będą tego samego w stosunku do innej partji i t. d. — aż zbraknie partyj, a wtedy napewno antysemityzm w Polsce zniknie i nastanie sielanka polsko-judajska.

Lecz założenie to jest z gruntu błędne, albowiem **antysemityzm polski nie pochodzi ani od Stronnictwa Narodowego, ani od żadnej innej partji, ALE JEST RUCHEM NATURALNYM SAMOOBRONY NARODOWEJ WSZYSTKICH POLAKÓW BEZ RÓŻNICY WYZNAŃ POLITYCZNYCH.**

A już niesłychaną bezczelnością jest przypisywanie władzom państwowym tolerowania zajść, skoro powszechnie wiadomo, że w przeważnej ilości wypadków stroną zaczepiającą są żydzi (Cieszyn, Warszawa), rannymi i poturbowanymi Polacy, a zatem — jeśli mogłaby być mowa o „niestłumieniu w zarodku" zajść, to odnieśćby się to musiało jedynie do tej strony, która narzeka, a więc do żydów.

Prawie równocześnie z odbytym w Krakowie zjazdem Koła żydowskiego sygnalizują, że w dniu krakowskiego zjazdu żydowskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie Wydz. Wyk. Związku Rabinów, na którem również „rozpatrywano sprawę ostatnich wystąpień antyżydowskich". W rezultacie „uchwalono wysłać do kardynała Kakowskiego delegację duchowieństwo żydowskiego z prośbą o zajęcie się sprawą napadów na żydów".

Słowem — żydzi polscy rozpoczęli mobilizację wszystkich swoich sił w Polsce. Chwilowo zaczęło się od „uchwalania rezolucji" i wysyłania delegacji, niedługo jednak będziemy czekali na wytoczenie innych kolumbryn „echt-żydowskich" i użycie ich do ataku.

To samo Koło żydowskie, które obradowało 5 bm. w Krakowie, wobec przyjazdu niemieckiego ministra Goebelsa do Warszawy z odczytem na zaproszenie „Polskiej unji intelektualnej" — powzięło inną uchwałę, w której, jak podaje ŻAT.:

—„dało wyraz swemu zdziwieniu i ubolewaniu, że najbezwzględniejszemu propagatorowi rasizmu daje się możność głoszenia swych haseł i podsycania nienawiści rasowej w Polsce".

A no — niechajże się żydowinowie dziwią nadal, bo to nikomu nie szkodzi, ale niechaj pamiętają o tem, że **Rząd polski nie pozwoli nigdy, aby żydzi wtrącali się do spraw nic ich nie obchodzących, a co najgłówniejsze — nie pozwoli w żadnym wypadku, by ci żydzi przez to wtrącanie się — zakłócali spokój między nim, a Rządem sąsiedzkiego państwa, z którem utrzymuje państwo polskie poprawne stosunki.**

Znamienna odpowiedź ks. kardynała Kakowskiego dana rabinom.

„Akcja bezbożnicza w Polsce jest prowadzona przez żydów".

Według zapowiedzi — rabini złożyli wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu i przedłożyli memorjał w sprawie zajść antysemickich i całego ruchu antysemickiego w Polsce.

Ks. kard. Kakowski udzielił rabinom tak znamiennej odpowiedzi, że może ona stanowić klasyczny wzór, jak należy ustosunkowywać się do wszelkich żalów i skarg żydowskich.

A oto co powiedział J. E. Ks. Kardynał:

„Wobec tego że w prasie ukazała się wzmianka o wizycie Panów Rabinów u mnie i o celu tej wizyty, uważam za konieczne stwierdzić, że potępiam bezwzględnie wszelkie gwałty i ekcesy, skądkolwiekby one miały pochodzić, czy to ze strony katolickiej czy żydowskiej. Rozwiązywanie nawet najbardziej zawiłych kwestyj i zagadnień winno odbywać się zgodnie z nakazami etyki Chrystusowej. To jest nasze stanowisko zasadnicze.

„Korzystam jednak z wizyty Panów, aby jako arcypasterz swej diecezji zwrócić Panom Rabinom uwagę, że dochodzą mnie liczne skargi na prowokowanie i obrażanie uczuć religijnych ludności chrześcijańskiej ze strony elementów żydowskich. Nie chcę być gołosłownym i pozwolę sobie przytoczyć kilka przykładów.

„Akcja bezbożnicza w Polsce, która w ostatnich dniach przyjęła najbardziej agresywną formę zwalczania religji chrześcijańskiej ośmieszania dogmatów i znieważania duchowieństwa katolickiego jest prowadzona przez żyda, Dawida Jabłońskiego, wydawcę „Wolnomyśliciela" i specjalnie wśród ludu rozpowszechnianego pisemka „Błysk". Inne pisma wolnomyślicielskie wydawane zarówno po polsku, jak i po żydowsku — i znieważające religję katolicką, mają również wydawców żydów.

„Osobiście musiałem interwenjować u władz przeciwko bluźnierczym artykułom tygodnika „Opinja" i „Literarische Blätter" a znieważającym Chrystusa Pana.

„Nie obarczam Panów Rabinów odpowiedzialnością za te czyny ich współwyznawców, uważam jednak, że społeczeństwo żydowskie tak jednolicie solidarnie występujące w obronie swych interesów, winno się zdobyć na zagwarantowanie ludności chrześcijańskiej poszanowania jej wiary i tradycyj.

„Wreszcie nie mogę nie wyrazić swego ubolewania, że wydawnictwa obrażające moralność i szerzące pornografję, która zalewa dziś Polskę, znalazły tak licznych wydawców i kolporterów wśród społeczeństwa żydowskiego.

„Na powyższe bolączki, przyczyniające się do wzrastania wśród społeczeńsstwa polskiego nastrojów antysemickich i które w konsekwencji prowadzić mogą do pożałowania godnych ekscesów, uważam za niezbędne zwrócić uwagę PP. Rabinom, skoro zechcieli do mnie zgłosić się w tej sprawie".

Po powyższem oświadczeniu Jego Eminencji jeden z rabinów zauważył, że ci bezbożnicy to są komuniści. Na to ksiądz kardynał odpowiedział PP. Rabinom, że to są jednak młodzi żydzi, którym starsi dają pieniądze czy to z Polski, czy z zagranicy.

Wpłyńcie — mówił ks. kardynał — na żydów w kraju i zagranicą, aby zamiast dawać pieniądze na agitację komunistyczną w Polsce, pożyczyli te pieniądze Państwu Polskiemu".

Do sprawy tej powrócimy w następnym numerze.

Komu i na co potrzebne są żydowskie organizacje pół-wojskowe w Polsce?

ARSENAŁ BRONI WYKRYTO W NACZ. KOM. ŻABOTYŃCZYKÓW W WARSZAWIE.

W czasach od nas bardzo odległych, kiedy żydzi nie byli jeszcze rozproszeni, kiedyto „razili filistynów" — może i byli oni dobrymi wojownikami, lecz obecnie, w czasach współczesnych, zwłaszcza, biorąc za podstawę wypadki rozgrywające się na terenie Polski od roku 1914 do 1921 — **o żydach, jako żołnierzach, mamy ustalone zdanie, jako o notorycznych tchórzach i dekownikach.**

Największą liczbę szpiegów, zdrajców, dezerterów i wywrotowców stanowili i stanowią u nas zawsze żydzi.

Wobec stwierdzonego ponad wszelką wątpliwość takiego stanu rzeczy, staje się aktualnem pytanie, komu i na co potrzebne są w Polsce żydowskie organizacje pół wojskowe, jak „Trumpeldor", Sjoniści - Rewizjoniści Żabotyńskiego i in.?

Zastanówmy się nad tem.

Jeśli rozważania nasze zaczniemy od Sjonistów - Rewizjonistów, można tu będzie porobić cały szereg zastrzeżeń i uwag, a mianowicie: Ustrój wewnętrzny „Żabotyńczków" oparty jest na wzorach angielskich, a cel: — dać Palestynie ludzi wyszkolonych, mogących zająć odpowiednie stanowiska w państwie narodowem żydowskiem, tj. w Palestynie. Założenie samo w sobie dobre i godne byłoby pochwały, gdyby.... wszystko to nie odbywało się w Polsce i nie zagrażało naszemu wewnętrznemu spokojowi. A tak, niestety, nie jest i stąd wypływają właśnie nasze obawy.

Antysemityzm polski wyszedł z komórki gołosłownych dowodzeń o konieczności walki z żydostwem — i zaczyna być czynnym. Powstają coraz liczniejsze nowe organiz. antysemickie, a organizacje stare wprowadzają do swoich programów paragraf aryjski. Ostatnie wybory w miastach b. Kongresówki dają dużo pod tym względem do myślenia.

My, jako organ czystego antysemityzmu, organ bezpartyjny w najściślejszem znaczeniu tego wyrazu — nie byliśmy nigdy zwolennikami bicia i napadów na żydów, jako czynnika, któryby w zwalczaniu żydostwa prowadził do zwycięstwa. Naturalnie, nie wynika bynajmniej z tego, byśmy zalecali ewangeliczną pokorę aryjczykom wtedy, gdy na nich napadają uzbrojeni żydzi z pod znaku tej lub inej organizacji żydowskiej, jak to coraz częściej w ostatnich czasach się zdarza.

I w tem właśnie miejscu dochodzimy do sedna rzeczy, do zwrócenia uwagi na te organizacje żydowskie, które noszą miano półwojskowych, odbywają ćwiczenia wojskowe, a co najgłówniejsze posiadają uzbrojenie które następnie służy im do wykonywania napadów na polską młodzież antysemicką. Aby nas nie posądzano o gołosłowność, przytaczamy następupjący komunikat półurzędowy:

„Władze bezpieczeństwa w Warszawie przeprowadziły 6 czerwca rewizję w Związku Sjonistów - Rewizjonistów, a także w naczelnej komendzie półwojskowej organizacji żydowskiej, której wodzem jest Żabotyński. **Władze policyjne znalazły trzy granaty, kilka noży, oraz zakwestjonowały różne dokumenty. Z 15 osób, znajdujących się w lokalu, zatrzymano 6, w tem 2 kobiety. Wszystkich aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego do spraw politycznych**".

Tyle komunikat. Świadczy on doskonale, czem są żydowskie organizacje półwojskowe i komu i na co są one potrzebne. **Organizacje te, to nic innego, jak tylko żydowskie bojówki, używane do napadów na młodzież polską — przykład: — napad na lokal „Sztafety" w Warszawie, na polską młodzież akademicką w Cieszynie i Białymstoku, na pracownika tramwajowego, Stanisława Furmańskiego w Warszawie i t. p.**

Wobec tych powielokroć stwierdzonych urzędowo faktów, wobec nieustannie powtarzających się napadów żydowskich bojówek i wobec wyników ostatniej rewizji w naczelnej komendzie „Żabotyńczyków" — władze bezpieczeństwa powinny wyciągnąć z tego jak najdalej idące wnioski. **Nie można pozwolić na to, aby tego rodzaju organizacje, niezwiązane niczem z interesem obrony państwa polskiego, ale najczęściej obronie tej wrogie — istniały nadal i warcholskiemi wyczynami swemi wprowadzały anarchję wewnątrz państwa.**

Polska jest państwem praworządnem i dlatego żaden rząd nie zgodzi się na to, ażeby obce nam rasowo organizacje wyczyniały burdy i awantury, zakłócając spokój i harmonję wewnętrznego życia państwa.

Półwojskowe organizacje żydowskie powinny być bezwzględnie rozwiązane na terenie całego państwa polskiego, a jednocześnie władze nasze winny zainteresować się arsenałami żydowskiemi i w innych miastach, gdzie napewno wiele ciekawych rzeczy zobaczyć można.

Sewer Jurgurta.

Rozwydrzenie prasy żydowskiej.

Zdenerwowana rosnącą falą polskiego antysemityzmu prasa żargonowa w Warszawie, coraz częściej zatraca umiar i takt. Artykuły tej prasy aż się roją od wyzwisk, oszczerstw, inwektyw, oskarżeń i kłamstw. Słusznie też postąpiły władze bezpieczeństwa w stolicy, temperując nieco rozwydrzenie prasy żydowskiej konfiskatami. Ostatnio Komisarjat Rządu skonfiskował: „Unzer Expres" za artykuł Goldego: „Jak można zachować spokój", popołudniówkę „Hajnta" dwukrotnie za artykuł „Po co przybywa Goebbels do Warszawy" i „Spokój i samoopanowanie", "Hajnt" za oszczercze sprawozdanie o ekscesach antysemickich, w których — rzecz szczególna — zwykle rannymi bywają Polacy. Za podobne oszczerstwa i podburzające artykuły skonfiskowane zostały: "Der Moment", bundowska „Naje Folkscajtung" i radykalna „Frajnd".

Kupujcie u chrześcijan!

Antysemityzm polski musi być bezpartyjnym.

ŻYDOSTWO ZAGRAŻA W JEDNAKOWYM STOPNIU WSZYSTKIM.

Antysemityzm polski w samym swoim początku nie był nigdy partyjnym, a działacze antysemiccy rekrutowali się nietylko ze wszystkich organizacyj politycznych polskich, ale przeważnie i głównie pracę uświadamiającą o niebezpieczeństwie żydowskiem prowadzili ludzie, którzy bądź wcale, bądź tylko bardzo luźno związani byli z tem lub innem ugrupowaniem partyjnem. Taki stan rzeczy był zupełnie zrozumiałym i na swojem miejscu, albowiem taki ruch, **jak antysemicki w Polsce nie może zamykać się na ślepej uliczce partyjniactwa i antysemityzm wygrywać dla własnych swoich celów, ale musi ogarniać wszystkich Polaków, jako całość.**

Akcja żydowska nie próżnuje, ale systematycznie walczy z wszechpolskością ruchu antysemickiego i kolejno przyczepia go do najrozmaitszych partyj politycznych, a najchętniej **usiłuje przekonać wszystkich, że „antysemityzm jest monopolem endencji"**. Jest to dla żydów bardzo wygodne stanowisko i **niczego nie pragnęliby oni tak bardzo, jak właśnie zlokalizowania antysemityzmu polskiego i umieszczenia go na jednem ciasnem podwórku Stronnictwa Narodowego.**

Tego rodzaju próby podejmuje żydostwo nie od dzisiaj. Sięgnijmy pamięcią w niedaleką przeszłość choćby socjalizmu, zobaczmy, jak rodziło się to dziecię, które dzisiaj jest już starem konającym. Otóż, jak słusznie zauważa „G. W." — **„socjalizm stworzyli żydzi, oni nim kierowali dostarczając mu pieniędzy i wiążąc jego przywódców węzłami tajnych organizacyj... Sama teorja walki klas przeznaczona była do tego, żeby zatrzeć podział ludzkości na narody, zniszczyć pojęcie ojczyzny i tym sposobem przygotować panowanie żydów na całym świecie".**

Tak było z sacjalizmem. A cóż to obserwowaliśmy w Rosji w czasie powstania bolszewizmu? Kto rozpętał tam najkrwawszą z wojen domowych, najkrwawszy z terorów, jakie zna świat? Czy nie żydzi byli twórcami tego potwornego przelewu krwi? A robili to planowo i z myślą świadomą, bo, jak powiada Jerzy Plater-Wilson — **„bolszewizm jest wywłaszczeniem chrześcijańskich narodów świata do takiego stopnia, że nie pozostanie ani cząstka kapitału w rękach chrześcijańskich, a to dlatego, aby żydzi mogli zagarnąć cały świat w swoje ręce i panować gdzie tylko zapragną".**

W tem właśnie leży cała kwintesencja rzeczy: "aby mogli zagarnąć cały świat w swoje ręce i panować, gdzie tylko zapragną". Tem się też tłumaczy wciskanie się żydów do partyj politycznych, tworzenie takich teoryj, jak teorja walki klas, opanowywanie wszelkich organizacyj — jawnych i tajnych i dyrygowanie niemi.

To trzeba wiedzieć, aby zrozumieć do czego żydzi dążą i czego chcą. Na szczęście jednak społeczeństwo polskie zaczyna się wyzwalać z narzucanego mu przez żydów regulaminu postępowania, a antysemityzm polski zaczyna być nietylko wszechpartyjnym, ale wszechpolskim. Widzimy dzisiaj, że **klasa robotnicza Polski, która tak długo wodzona była za nos przez sprytnych menerów żydowskich, rzucana przeciw robotnikom polskim**, niechcącym iść na pasku żydowskim — **w walkach bratobójczych, ta klasa robotnicza** zrywa więzy żydowskiej niewoli i zaczyna sama stanowić o swoim losie bez pomocy Perlów, Djamandów i innych adwokatów żydowskich. Widzimy, że nowy ruch odrodzenia narodowego Polski, stworzony przez młodzież — eliminuje żydostwo ze swoich szeregów, słusznie wywodząc, że **o potędze i przyszłości Polski jedynie Polak decydować może.** A że ta eliminacja następuje w organizacjach polskich o różnych kierunkach i zabarwieniach politycznych — od Stronnictwa Narodowego, poprzez O. N. R., narodowych socjalistów — do Legjonu Młodych, świadczy to wymownie, że antysemityzm nasz zaczyna się wyzwalać z więzów partyjnych i staje się powszechnym. **Staje się takim, jakim „Hasło Podwawelskie" zawsze pragnęło go widzieć i od lat sześciu go pojmuje — antysemityzmem wolnym od jakichkolwiek naleciałości partyjnych, antysemityzmem wszystkich Polaków czy to będzie „endek", „chadek", lub „sanator".**

Antysemityzm nie może się stać monopolem jakiejś grupy ludzi lub partji politycznej, a pierwszeństwo rozpoczęcia walki z pasorzytnictwem Judy nie może stanowić pendant do nagrody, lecz jedynie zasługę wobec polskości i czystości życia narodowego.

Zdobądźmy się na zdecydowanie męski czyn i przynajmniej w tak nie słychanie ważnej kwestji, jak antysemityzm, zapomnijmy o różnicach politycznych, mogących nas dzielić, ale — stanąwszy ramię przy ramieniu stwórzmy tak zwarty front, którego żadna moc żydowska złamać nie będzie mogła. Walcząc z żydostwem, nie walczmy z samymi sobą, nie zwalczajmy innych Polaków li tylko dlatego, że na pewne zagadnienia życiowe mają inny niż my pogląd. Nasz przeciwnik polityczny, jeśli jest Polakiem — milszym nam jest przecie, niż żyd, choćby jednakowo politycznie z nami myślał.

Czy wiecie że ...

— Rada miejska w Bruchsal w Badenji powzięła uchwałę, zakazującą żydom korzystania z pływalni miejskiej.

— Przed pierwszym rozbiorem Polski w miastach obwodu bydgoskiego mieszkało 11.000 żydów. Król pruski wydalił ich 7.000. Za żydami ujęli się Jezuici bydgoscy, którzy wypożyczali często gminie żydowskiej w Fordonie pieniądze na hipoteki. Klasztory bydgoskie miały na synagogach 35.000 talarów. Wówczas to nikogo nie raziło.

— 1 lipca odbędzie się „spław do morza" z całej Polski. Kajakowcy wodami, inni lądem przybędą do Gdyni na „święto morza".

— Anglja nie zapłaciła tegorocznej raty długu wojennego Ameryce.

— Żydzi rozpuścili po Warszawie pogłoskę o częstowaniu dzieci zatrutemi cukierkami.

— Talmud żydowski naucza: Kto gojowi zwraca zgubione rzeczy, temu Pan Bóg nie przebaczy.

— Publicysta francuski Valdemar George — jest żydem łódzkim, synem zmarłego ostatnio w Łodzi żyda,, Stanisława" Jarocińskiego.

—oŝo—

KRONIKA

CZERWIEC.

17 Niedziela 4 po Z. Św. Adolfa
18 Poniedziałek Marka
19 Wtorek Gerwazego i Protazego
20 Środa Silwerjusza pap. m.
21 Czwartek Alojzego Gonzagi
22 Piątek Paulina b.,
23 Sobota Zenona m.,

—oŝo—

——ooo——

Organ. antysemicka w... Palestynie.

Interpelacja w angielskiej Izbie Gmin

Gdzie jak gdzie, ale antysemityzmu w Palestynie najmniej spodziewaćby się można. A jednak nie jest to ani bajka, ani nic szczególnie... dziwnego. Fakt jest faktem i nie da się odmienić. Jak bowiem donosi ŻAT. — **„pod hasłem „jawnego i tajnego zwalczania żydów" — powstało obecnie arabskie stronnictwo nazistyczne w Palestynie.** Stronnictwo to korzysta z poparcia wprost z Berlina (zdaniem żydów — przyp. Red.) Organizatorzy tej partji wykreślili z programu nazistycznego jedynie paragraf aryjski, który w stosunku do Arabów byłby nonsensem. Stronnictwo nazistyczne w Palestynie podlegać będzie centrali nazistycznej w Egipcie.

Pismo arabskie „Al Difa", które świeżo powstało w Palestynie — rozpoczęło druk szeregu artykułów programowych nowego stronnictwa. Ale to nie wszystko, bo oto w początkach bieżącego miesiąca policjanci angielscy w Palestynie ukazali się publicznie w czapkach udekorowanych znakiem swastyki, co dolało oliwy do żydowskiego ognia i wywołało głośne sprzeciwy ze strony żydów.

W ścisłym związku z powstaniem narodowego socjalizmu arabskiego w Palestynie pozostaje interpelacja pułk. Wedgwood'a, „opiekuna" żydowskich interesów, zgłoszona w angielskiej Izbie Gmin pod adresem min. kolonij sir Phillipa Cunliffa-Listera.

Na wszystkie pytania interpelanta minister odpowiedział co następuje: W związku z powstaniem w Palestynie narodowo - socjalistycznej partji arabskiej, w tej postaci, jak dzisiaj sprawy stoją — minister **nie widzi potrzeby wdrażania jakiegokolwiek śledztwa.** Co do policjantów udekorowanych swastykami, minister nie zaprzecza, ale odpowiedzialność za „zgorszenie" składana na tych, „którzy owo doniesienie rozpowszechniali". Wreszcie, na zakończenie, dał taką odpowiedź interpelantowi: **„Gdybym miał śledzić za każdą rozpowszechnianą wiadomością i traktować ją jako pochodzącą z wiarogodnego źródła, byłbym zmuszony marnować bardzo dużo czasu.** Jestem najzupełniej pewny, że gdyby sprawowanie policji w Palestynie wymagało jakiegokolwiek wyjaśnienia, Wysoki Komisarz byłby niezwłocze

„Naród o 15 miljonach nie posiada ojczyzny. Za swoje bogactwa mógłby ją sobie łatwo kupić.“

JOHN R. STEWARD

„Spokój wróciłby na tę znękaną ziemię, gdyby „wieczny żyd“ znalazł w końcu własny przytułek“.

wdrożył odpowiednią akcję i byłby mi o tem zakomunikował“.

Biedny ten „naród wybrany“ — nigdzie go nie chcą, nawet w jego siedzibie narodowej — Palestynie.

—— :: ——

16 żydów wycieczkowiczów pozostało w Rosji.

Ostatnio udała się z Polski wycieczka drogą morską do Rosji. Kiedy statek „Warszawa“ powrócił do Gdyni w dniach ostatnich, nie doliczono się 16 pasażerów. Okazało się po bliższem zbadaniu sprawy, że tych 16-tu pasażerów, to sami żydzi z Łodzi, którzy skorzystali z okazji, aby pozostać na stałe w umiłowanym przez się „raju bolszewickim“.

——o§o——

Zboże drożeje, ale producent nic z tego niema.

Notujemy charakterystyczny kwiatek: **cena owsa w Krakowie w ciągu dni 3-ch wzrosła nagle z 16—17 z. na 20 zł.**

Ogólnie rzecz ujmując, należałoby się cieszyć ze wzrostu cen produktów rolniczych, gdyż normalnie stoją one poniżej kosztów produkcji i przyczyniają się z roku na rok do zjadania kapitału własnego rolników. Niestety jednak... **Ceny zboża, jak się to, zresztą, normalnie dzieje na przednówku, rosną tylko u hurtowników, ale nie przyczyniają się wcale do jakichkolwiek zysków rolników. Obecnie rolnik nie posiada już zboża na sprzedaż, gdyż wolne, przeznaczone do sprzedaży zapasy zbył już w jesieni. Zapasy te, jak się to rok rocznie dzieje — wykupili po śmiesznie niskich cenach żydzi, oni bowiem przeważnie skupili cały handel zbożem w swoich rękach w Małopolsce i b. Kongresówce. W okresie przednówku natomiast sprzedają żydzi swoje zapasy po takich cenach, jakie sami ustalają, zarabiając na tem krocie.**

Dla przykładu podajemy następujący fakt: W Krakowie przy ul. Pawiej 10 posiada swoje składy hurtowe ze zbożem, **największy hurtownik zbożowy — żyd Haber, który na terenie podwawelskiego grodu jest prawdziwym dyktatorem cen. Żyd ten na jesieni skupował owies po 10 zł. za 100 kg. i magazynował go, a z początkiem czerwca począł go sprzedawać: 3. VI. — 16 zł., 4. VI. — 18 zł., 5. VI. — 20 zł. za 100 kg. Tymczasem urzędowa giełda zbożowa krakowska, jako najwiarodniejsza w danym wypadku, podawała kurs owsa z dnia 5 czerwca : owies dworski standaryzowany — 16.50—17, targowy stand. 16—16,25 zł. za 100 kg.**

Co ciekawsze **owies kupowany np. przez dorożkarzy od Habera — okazał się z przymieszką jęczmienia, który w dniach powyżej podawanych był tańszy od owsa, jak i wogóle jest tańszym, bo (według giełdy krakowskiej) jego ceny kształtowały się w dniu 5. VI. br. następująco: jeczmień dworski 14.50—16—15, targowy 14—14.50 zł. za 100 kg.**

Z tego widać, jak **ogromne sumy zarabiają żydzi na zbożu kosztem upadku naszego rolnictwa i jak mało zważają na urzędową giełdę zbożową.**

Najwyższy czas **zbadać dobrze dochody żydowskich kupców zbożowych**, a co najgłówniejsze **rozpocząć systematyczne rugowanie ich z tych placówek przez Spółdzielnie i prywatne jednostki aryjskie.**

„Legjon Młodych“ przeciw żydom.

„Legjon Młodych“ wypowiedział się ostatnio w dość wyraźnej i mocnej formie przeciwko żydom,zaznaczając, że „semici muszą być odsunięci od wszelkiego udziału w tworzeniu nowego ustroju społecznego“. Enuncjacja ta wywołała piekielną wrzawę w kołach żydowskich i na łamach prasy żydowskiej.

Noe Prytucki zabiera głos na łamach „Momnetu“ i dowodzi, że — „po decydującym artykule „Gazety Polskiej“ należało się spodziewać, że sanacyjny „Legjon Młodych“ zrewiduje skrajnie antysemickie punkty swego programu, że byłoby napewno rzeczą słuszną, aby napady uliczne na żydów zostały czemprędzej zlikwidowane...“ i t. d.

Wbrew tym intencjom jednak „Legjon Młodych“ nie ma wcale zamiaru zmienienia czegokolwiek w swoim programie odnośnie do żydów.

—— :: ——

Hersz Zuckerman w wycieczce do Berlina i co z tego wynikło.

Z ostatnią wycieczką do Bernina wybrał się również Hersz Zuckerman z Katowic, pragnąc, jak się okazało, skorzystać z taniości podróży i załatwić swoje osobiste sprawy.

Kiedy jednak pociąg przybył do Bytomia, do wagonu weszli dwaj umundurowani socjaliści narodowi i wyprosili Zuckermana, oświadczając mu, że nie może brać udziału w wycieczce, gdyż jest żydem, wydalonym z Niemiec. Zuckerman wrócił do Polski, gdzie mieszka spokojnie, nie doznając żadnych przykrości, chociaż jego współwyznawcy warszawscy i krakowscy wyczyniają nie ustanne „gewałty“ o napadach na żydów, wytwarzając psychozę, tak szkodliwą dla spokoju w państwie naszem.

——0——

Bojkot towarów żydowskich w Syrji.

Narodowcy arabscy w Syrji ogłosili bojkot towarów żydowskich. Na zgromadzeniu w Damaszku uchwalono ogłaszać w prasie „czarne listy“ kupców syryjskich, importujących towary palestyńskie firm żydowskich.

——o§o——

Palestyńskie zwyczaje na ulicach Krakowa.

W dni ciepłe, w okresie letnim, obserwować można na ulicach Krakowa oryginalne obrazki, przypominające nam całkowicie miejskie zwyczaje typowo azjatycko - afrykańsko - palestyńskie. Oto na chodnikach ulicznych , przed sklepami, żydostwo krakowskie wystawia krzesła i ławy, na których rozsiadają się starsze żydówki i arabowie z korkociągami. Tutaj odbywają się narady, tutaj składa się wizyty, dobija geszeftów, tutaj nawet jada się obiady, słowem — chodnik uliczny w Krakowie zaczyna się przekształcać w ulicę arabsko - żydowską w Jaffie lub Tel-Avive.

Z tem jednak należy skończyć nareszcie! Istnieje odpowiednia ustawa, regulująca ruch uliczny, która daje możność władzom bezpieczeństwa usunięcia tych ekstrawagencyj żydowskich. Mandaty karne policji wiele tu zrobić mogą, inaczej możemy doczekać się tego, że niedługo żydzi zaczną wynosić na chodniki łóżka, kanapy, leżaki, rozstawią na jezdniach stoły, rozwieszą sznury i bieliznę swoją suszyć będą nad jezdniami. Byłby to może okres sielankowy i dla żydów bardzo miły, ale... tę sielankę niechaj stosują u siebie, w Palestynie, ale nie w Krakowie!

——0——

——o§o——

KOMUNISTA PRZED SĄDEM W KRAKOWIE. W ub. tygodniu znalazła się na wokandzie sądu przysięgłych w Krakowie sprawa krakowskiego żyda — komunisty Elkune Silbermana — vel Zuckera. Urząd prokuratorski oskarża Silbermana Zuckerao to, że dopuścił on się zdrady stanu przez wywieszenie w listopadzie plakatu o treści wybitnie antypaństwowej na bramie domu, w którym mieści się gimnazjum żydowskie. przy ul. Brzozowej. Z powodu niestawienia się świadka Andrzeja Wrony rozprawę odroczono. Odbędzie się ona jednak jeszcze w tej kadencji.

FRYZJERZY BYDGOSCY PRZECIW PRACY NIEDZIELNEJ. Na zebraniu informacyjno - protestacyjnem w Bydgoszczy fryzjerzy miejscowi wypowiedzieli się stanowczo przeciwko pracy w niedziele i święta.

W TCZEWIE ZAMALOWANO ŻYDOM SZYBY. W Tczewie miejscowi antysemici zamalowali smołą wszystkie okna wystawowe kupców żydowskich mających swe sklepy przy ul. Krótkiej, na t. zw. Nalewkach tczewskich. W związku z tem policja aresztowała kilku młodych ludzi.

MARKSIZM BOŻYSZCZEM ŻYDOSTWA. Na odbytem w tych dniach zgromadzeniu żydowskiej organizacji „Jüdische Statspartei“ jeden z mowców, Stricker, protestując przeciwko ograniczeniu prawa immigracji do Palestyny, zaatakował nietylko rząd mandatowy i Arabów, ale także polityków żydowskich. Politycy ci więcej troszczą się o to, jak uczynić z Palestyny kraj eksperymentów marksowskich i komunistycznych, niż o rozwój zdrowego patrjotyzmu żydowskiego. — W Palestynie znajdują się obrazy Karola Marksa, ale nie widzi się obrazów twórcy ruchu sjonistycznego, Herzla. Młodzież wprowadzona została na zupełne fałszywe tory.

WIEDEŃSKIE TARGI JESIENNE 1934. Termin odbycia się Wiedeńskich Targów Jesiennych 1934, które jak zwykle odbywają się bezpośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został na czas od 2-go do 9-go września.

——o§o——

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. M. Cieszyn. — Korespondencję na ten sam temat umieściliśmy w poprzednim numerze. Niektóre fakty z korespondencji WP. wykorzystamy.

WP. Zdzisław Z., stud. U. W. Sprawy poruszone przez Pana wyczerpaliśmy w artykule: „Walki O. N. R.-owców z socjalistami i bundowcami w Warszawie“ — w poprzednim nr. „Hasła“. Prosimy o inny materjał. Za pamięć dziękujemy. „Do społeczeństwa Warszawy i Polski“ skonfiskowane.

WP. K. H. — Sosnowiec. — Za informacje dziękujemy — wykorzystamy. Prosimy o stałą współpracę.

WP. F. Z. — Grodno. — Chętnie, o ile materjał będzie nam odpowiadał.

WP. J. S. Dębica. Utworów literackich zasadniczo nie drukujemy.

WP J. W. Kielce. — Materjał prosimy nadesłać.

——0——

Na fudusz prasowy złożyli:

WP. St. Nowicki, Warszawa	20 zł.
WP. Cisek Ludwik, Tarnów	50 gr.
WP. NN., Tarnów	1 zł.
WP. Jakubowski, Dąbrowa	50 gr.
WP. Fr. Przybyło, Pilzno	1 zł.
WP. Karol Przybyło, Pilzno	1 zł.
WP. Jan Cielak, Piwniczna	1 zł.

Wszystkim powyższym osobom składamy serdeczne podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać“.

——o§o——

Co grają w kinach.

Apollo: „Symfonja życia“ z J. Bolesem.

Sztuka: „Gniazdo zakochanych“.

Wanda: „Platynowa blondynka“ z Jean Harlow i Clark Gable.

Uciecha: „Pięciu przeklętych dżentelmenów“.

Słonko: „Burza o brzasku“.

Bagatela: „Miljon na ulicy“.

Dom Żołnierza Polskiego: „Mąż swojej żony“.

Teatr im. Słowackiego.

Codziennie Jaracz i Modzelewska ze swoim zespołem w sztuce „Firma“

Niedziela pop. „Pieniądz to nie wszystko“, po cenach najniższych.

Kupujcie u chrześcijan

Zniżki kolejowe dla uczestników Zjazdu b. Sybir. w Krakowie.

Komitet zjazdowy b. Sybiraków w Krakowie zawiadamia, że Ministerstwo - Komunikacji przyznało **uczestnikom zjazdu b. Sybiraków w Krakowie** w dniach: 29—30 czerwca i 1 lipca br. **80 proc. zniżki kolejowej** do Krakowa i z powrotem.

Celem uzyskania tej zniżki należy zwrócić się do Związku Sybiraków okręgu krakowskiego, Kraków, Wawel 9, wpłacając poprzednio na dokument podróży i kartę uczestnictwa, bez której zniżka jest nieważną, kwotę 2 zł. **na konto PKO. 408796.**

Zgłoszenia o kartę uczestn. oraz noclegi zarezerwowane w hotelach (od 1.50—6 zł. za dobę) przyjmuje się najpóźniej do 20 czerwca br.

Żydzi bojkotują P.K.P.

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące, charakteryzujące ustosunkowanie się żydów do przedsiębiorstw państwowych uwagi:

Z chwilą objęcia linji komunikacji autobusowej Nowy Sącz — Krościenko przez PKP., żydzi rozpoczęli bojkot ten linji i w żadnym z tych autobusów nie widuje się pasażera żyda. Poprzednio miała koncesję na tej linji spółka żydowska i za przejazd pobierała opłaty wyższe, niż obecne opłaty, pobierane przez państwo.

Jest to symptomatyczny wypadek, właściwy żydom wszędzie i zawsze świadczący o solidarności synów Judy we wszystkich poczynaniach, gdzie chodzi o interes, będący własnością żyda. W takim wypadku żyd zawsze może liczyć na poparcie i żydowska zasada „swój do swego" — przestarzegana jest z całą skrupulatnością, choćby państwo — któremu żydzi nieraz składali deklaracje lojalności — najgorzej na tem wychodziło.

Władze państwowe winny wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje, mając taki charakterystyczny wzór żydowskiej „lojalności".

GDY PISZECIE DO REDAKCJI...

Warunkiem przyjęcia rękopisu artykułu do druku jest:

1. Pismo wyraźne i czytelne.

2. Pisanie tylko po jednej stronie papieru.

3. Odstępy między wierszami odpowiedniej szerokości.

4. Ujęcie tematu zwięzłe i krótkie.

5. Jasność opisywanego zagadnienia lub sprawy. **z**

—o§o—

Wielki konkurs z nagrodami HASŁA PODWAWELSKIEGO

pod hasłem:

„Wyścig pracy"

Celem zachęcenia naszych Czytelników i Sympatyków do energicznej pracy nad propagandą „Hasła Podwawelskiego" ogłaszamy

WIELKI KONKURS Z NAGRODAMI

W konkursie może wziąć udział i nagrodę otrzymać każdy Czytelnik i sympatyk „Hasła Podwawelskiego", który w terminie do 15-go lipca 1934 r. zbierze:

1. największą ilość zapłaconych prenumerat rocznych, najmniej 5
2. największą ilość prenumerat zapłaconych półrocznych, najmniej 10
3. prenumerat kwartalnych najmniej 15
4. prenumerat miesięcznych, najmniej 25. Biorący udział w tym wyścigu pracy proszeni nadto są o opisanie w zwięzłym artykule przyczyn, dla których powinniśmy popierać prasę antysemicką. Artykuł nie powinien przekraczać 50 wierszy druku „Hasła". **Dla najpracowitszych kilkanaście cennych nagród i umieszczenie fotografij i życiorysów zwycięzców w „Haśle".** Dalsze szczegóły w następnych numerach „Hasła Podw".

Żyd Wolanow zabrania sprzedaży „Hasła Podwawelskiego" w Warszawie

DO CZEGO DOCHODZI ROZWYDRZENIE ŻYDÓW.

W Warszawie na rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej, znajduje się kiosk z gazetami, wśród których jest do sprzedania i „Hasło Podw." W domu na tymże rogu istnieje sklep: „Kolektura polskiej Loterji", własność żyda Wolanowa. Żyd Wolanow kupuje w kiosku tym gazety, a gdy pewnego razu zauważył wywieszkę reklamową „Hasła" kupił jeden egzemplarz i po przeczytaniu **napadł gwałtownie na właścicielkę kiosku i oświadczył, że jeśli chce od niego targować, to bezwzględnie „Hasła" trzymać nie może,** w przeciwny mrazie przestanie kupować gazety w jej kiosku.

Podając fakt powyższy pod rozwagę antysemitów w całej Polsce, zwracamy jednocześnie uwagę na to, że Wolanow jest żydem rosyjskim, prowadzącym kolekturę loteryjną. A ponieważ żyd ten reklamuje się szumnie i wciska wszędzie ze swoją firmą — należy potraktować go tak, jak na to zasługuje — tj. bojkotem.

Prywatne porachunki Zw. Fabr. Wyrobów Perfum. kosm. pod płaszczykiem dobra społecznego.

Związek Fabrykantów Wyrobów Perfumeryjno - Kosmetycznych i Mydeł Toaletowych w Polsce, na czele którego w charakterze prezesa stoi p. Górski, wydał sążnistą ulotkę pod egidą obrony wytwórczości polskiej. Cała ta robota jednak tak grubemi nićmi jest szyta, że czuć niemiły zapach porachunków osobistych zdaleka. Główne ostrze ulotki wymierzone jest przeciw poznańskiej, chrześcijańskiej fabryce "Pebeco" i fabryce „Mouson" w Dziedzicach. Gdyby nie ten fakt, nie zajmowalibyśmy się może nawet tą całą sprawą. **Nie możemy** się jednak ani my, ani żaden uczciwy chrześcijanin i Polak zgodzić na to, by zwalczano firmy czysto chrześcijańskie, a polecano firmy czysto żydowskie. A Związek tak właśnie postępuje: zwalcza „Pebeco" i „Mouson", a zaleca popierać następujących żydów warszawskich: 1) „Angola" — 2) „Kazimi", — 3) „Cherys" — 4) „Dinol" — 5) „Fornalina" — 6) „Glorja" — 7) Lasch Chaim — 8) „Lotos" — 9) Majde Jojne i Ska — 10) „Nestor" 11) „Perfumiere Marcel" — 12) „Sapodor" — 13) Schach Icek — 13) „Viola" Pływacki Srul — 15) „Wu-El-Ka" Schofman Szlama — 16) „Luster".

A już szczytem obskurności jest nawoływanie Związku, by ulotki te wywieszane były w oknach drogeryj, składów aptecznych i t. p., nadto okoliczność, że zarząd owego Związku zupełnie samowolnie umieścił na ulotce szereg fabryk, które ani go o to nie prosiły, ani nie upoważniały, że przytoczymy choćby „Pulsa", „Majolę", „Malinowskiego". Fabryki te nietylko wdzięczne p. Górskiemu za tę samowolę nie są, ale czują się dotknięte i oświadczyły publicznie że z wydawcami tej ulotki nic spólne go nigdy nie miały i mieć nie chcą.

Do tej sprawy w swoim czasie powrócimy.

—— :: ——

KOMITET PARTYJNY W WIĘZIENIU. Władze policji politycznej w Warszawie zlikwidowały ostatnio zakonspirowaną bandę komunistyczną, aresztując wszystkich członków komitetu partyjnego. 95 proc. aresztowanych, to żydzi. Przy aresztowanych znaleziono: przy Racheli Ajdenberg 5.000 zł. z funduszu partyjnego, u Tencerówny 16.000 zł. Według zestawień partyjnych aresztowani winni byli posiadać 60 tys. zł. Przypuszczają, że resztę członkowie komitetu zdefraudowali. Nadto znaleziono moc materjałów kompromitujących.

—— :: ——

ŻYDZI SĄ NASZEM NIESZCZĘŚCIEM!

Adres oddziału na G. Śląsk i Zagłębie;
KRÓLEWSKA HUTA
Ul. 3-go MAJA 15. m. 2. Telefon 416-72.

„HASŁO ŚLĄSKIE I ZAGŁĘBIOWSKIE“

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Hasło Śląskie i Zagłębiowskie“ prowadzi p. redaktor Sokolnicki Król.-Huta, 3-go Maja l. 15.

Okradanie ludności śląskiej przez agentów żydowskich.

DOMOKRĄŻNI ŻYDZI ZACIĄGAJĄ POŻYCZKI, KTÓRYCH NIE ZWRACAJĄ NIGDY.

Niejednokrotnie już pisaliśmy na tem miejscu o pladze domokrążców żydowskich na Śląsku i zwracaliśmy uwagę na szkodliwość działalności tej bandy wyzyskiwaczy, nawołując zarazem do ograniczenia wydawania im zezwoleń na domokrążstwo. Pisząc o tem, co innego mieliśmy na uwadze i nawet nie przewidywaliśmy, jak smutne z innej strony wyniki będą miały te wędrówki żydowskie dla ludności wiejskiej na Śląsku.

Oto ostatnio donoszą nam z różnych stron, że domokrążcy żydowscy, odwiedzając rozmaite wioski śląskie, prowadzą wywiad, gdzie i kto posiada jaką gotówkę, a następnie udają się tam i tak długo kręcą, dopóki nie wyciągną od naiwnego goja kilkuset złotych, jakie gospodarz posiada zaoszczędzone na czarną godzinę. Skarżą nam się obecnie rozmaici nasi sympatycy, że zostali przez tych domokrążców żydowskich oszukani, bowiem nietylko nie oglądali i nie oglądają żadnego przyrzeczonego procentu, ale również zwrot pożyczki pozostaje pod wielkim znakiem zapytania. Słowem, żydzi domokrążcy, zaciągnąwszy pożyczkę i wystawiwszy na pobrane pieniądze bezwartościowe pokwitowania — więcej w tych stronach się nie pokazali, a jeśli chcieli znowu wyłudzić pożyczkę, lub wepchnąć takiemu klijentowi jakiś towar — posyłali innego żyda, który rozpoczynał od tego samego co jego poprzednik i to zazwyczaj zawsze z dobrym skutkiem.

Kiedy zaniepokojony wierzyciel, który tak pochopnie zaufał nieznajomemu żydowi, nie otrzymując ani procentu, ani kapitału, udał się wreszcie pod wskazanym mu przez żyda adresem, to albo wogóle taki żyd tam nie mieszkał, albo też nie posiadał nic, coby na poczet długu zafantować można.

Skutkiem bezczelności domokrążców żydowskich, nie przebierających w środkach dla zdobycia pieniędzy, z drugiej znowu strony skutkiem karygodnej naiwności chłopów na wsiach, żydzi dochodzą do majątków z krzywdą ubogich warstw ludności śląskiej, ograbiając je w jasny dzień z każdego posiadanego w domu, a z trudem zaoszczędzonego grosza. Jest to przykładem jeszcze jednym w serji innych, do czego zdolni są żydzi i jak naiwni są ci aryjczycy, którzy ufają żydom, nie chcąc się uświadomić czytaniem prasy antysemickiej o tem, czem w istocie jest żyd i jak niebezpieczna to bestja.

„Investa“ „Veritas“ i inne żydowskie przedsiębiorstwa

do oszukiwania i wyzysku na Śląsku.

Dwukrotnie zajmowaliśmy się na łamach naszego pisma żydowską firmą „Investa“ w Katowicach, ilustrując sposób jej działania i wyzysku najszerszych mas społecznych na Śląsku przez naciąganie na kupno obligacyj państwowych na raty. Wykazywaliśmy na podstawie faktów, jak wiele tracił klijent, który dał się nakłonić do kupna obligacyj w „Invescie“, lub jakiemkolwiek innem tego rodzaju przedsiębiorstwie żydowskiem.

Obecnie, na marginesie naszych dwóch poprzednich artykułów, zajmiemy się nieco inną sprawą. Chodzi nam w danym wypadku o Skarb Państwa. Otóż między „Investą“ i „Veritas“ z jednej strony, a żydowskiem „Biurem przyjmowania zleceń losowych dla Gospodarczego Zakładu Kredytowego“ istniała od dłuższego czasu zawzięta konkurencja, a agenci tych trzech przedsiębiorstw nie przebierali w środkach walki, narażając już nietylko samych nabywców obligacyj, ale nawet Skarb Państwa na znaczne straty. Działo się to zaś przez to, że agenci ci, zwalczając się wzajemnie na terenie swej działalności, nakłaniali posiadaczy pseudo-obligacyj, nabytych od przeciwnika, do niepłacenia pozostałych rat, twierdząc, że sprzedawca musi im i tak wręczyć oryginalną obligację. Ponieważ zaś w zawieranej umowie kupna — sprzedaży firmy sprzedające obligacje na raty zastrzegały sobie wyraźnie, że **„niewypłacenie w terminie jednej raty“ pociąga za sobą utratę prawa żądania zwrotu wpłaconych rat** — człowiek, który dał się nakłonić do niepłacenia rat — tracił bezapelacyjnie wszystkie poprzednio wpłacone raty. Co gorsza jednak, że że taki „system“, a bezwątpienia był to system uprawiany od lat, powodował wielkie straty dla Skarbu Państwa, bo stratę zaufania społeczeństwa do obligacyj państwowych, a co zatem idzie i stratę materjalną, wyrażającą się w formie wstrzymania się społeczeństwa od kupna papierów wartościowych.

Wobec takich wyników, jak powyższe, apelujemy do państwowych władz śląskich, aby poszły za przykładem Grodna i Krakowa i bandy żydowskie, żerujące na obligacjach państwowych, skierowały tam, gdzie ich miejsce (na Mikołowskiej w Katowicach) i nie pozwoliły nadal okradać w tak haniebny sposób społeczeństwa i uprawiać żerowiska na interesach Skarbu Państwa.

„Siegmunt“ Apel wrogiem płacenia czynszu.

Ulubionem oszustwem na Śląsku, jakiego dopuszczają się żydzi notorycznie, jest kombinacja mieszkaniowa. Żyd, jak obecnie powszechnie już wiadomo, najchętniej wynajmie od gospodarza każde mieszkanie, choćby największe i najdroższe. Kiedy wynajmuje, jest uprzedzająco grzeczny i godzi się na każdą niemal sumę czynszową. Co więcej, przy zgodzie i obejmowaniu mieszkania płaci tę sumę na miesiąc, kwartał nawet na pół roku, ale później — wogóle słyszeć nie chce o tem i zasłaniając się niemożnością płacenia już nietylko ugodzonego, ale jakiegokolwiek czynszu — odmawia regulowania należności za mieszkanie wogóle.

Do takich gagatków, którzy nigdy nie poczuwają się do płacenia cudzych należności za mieszkanie, zasłaniając się „kryzysem“ i „ciężkiemi czasami“, należy w Katowicach III żyd **„Siegmunt“ Apel**, dentysta, przybyły na teren Śląska gdzieś z Chrzanowa czy też innego Będzina. Ostatnio żyd ten zatrzymał właścicielowi domu, którym mieszka w Katowicach III przy ul. Zamułkowej 1, należność za mieszkanie w kwocie 196 zł. i mimo wielokrotnie wyznaczanych terminów i dawanych przyrzeczeń — kwoty tej uregulować nie ma najwidoczniej zamiaru.

Może Związek Dentystów, w dbałości o dobre imię swoich członków, zechce zająć się tą sprawą i pouczyć Apela, że skoro daje się słowo i przyrzeka coś, to należy przyrzeczenia dotrzymać.

—oso—

Z Jastrzebia-Zdroju.

Właściwie już uważać można, że główny sezon w Jastrzębiu - Zdroju rozpoczął się. W ślad za zgłoszeniami, które uprzednio napłynęły — przybywają do Jastrzębia coraz większe zastępy kuracjuszy, poszukujący w tem zdrojowisku poratowania zdrowia. Czynnikiem, który szczególnie mocno przyciąga do Jastrzębia - Zdroju jest fakt, że w miejscowości tej znaleźć można zarówno wszystkie wygody nowoczesnych urządzeń, jak też ciszę i spokój wiejskiego osiedla.

Wyposażenie Jastrzębia - Zdroju, położonego szczególnie pięknie na wysokości około 300 m. n. p. m., jest równie dobre pod względem technicznych urządzeń, jak też adaptacyj ściśle lekarskich. Urządzenia lecznicze odpowiadają współczesnym wymogom, dysponując trzema budynkami łazienek do kąpieli solankowych, kwaso-węglowych i borowinowych, oddziałem elektroterapji, działem wodoleczniczym, inhalacyjnym, kąpielami dla dzieci, kąpielą słoneczną z natryskami i pijalnią wód.

Również i warunki mieszkaniowe zadowolić muszą wszystkich kuracjuszy. Pomieścić się może nietylko w samym Jastrzębiu - Zdroju, ale i także w t. zw. Jastrzębiu-Dolnem, gdzie są liczne możliwości mieszkaniowe w domkach doskonale przystosowanych do pobytu kuracjuszy. Pozatem są oczywiście liczne wille i pensjonaty zacisznie położone, a dobrze przytem urządzone.

Wreszcie w Jastrzębiu - Zdroju można się umieścić w sanatorjach i odpowiednich lecznicach. Ma więc Jastrzębie - Zdrój piękny dom, sanatorjum im. Marsz. Piłsudskiego, sanatorjum Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, dom wypoczynkowy Katowickiej Ubezpieczalni oraz letnisko wojskowe. Wszystkie te domu wraz z willami i pensjonatami tworzą pierwszorzędną podstawę dla pobytu osób, pragnących się leczyć w Jastrzębiu - Zdroju. Ceny są oczywiście bardzo przystępne.

Z WYDAWNICTW.

MYŚLI WYBRANE. A. Mickiewicz: „Księgi narodu i pielgrzymstwa polskiego“. „Na jakich ludziach Ojczyzna nasza największe pokładała nadzieje i dotąd pokłada?

Nie na ludziach, którzy najpiękniej ubierali się i tańczyli i najlepszą mieli kuchnię, bo największa część tych ludzi nie miała w sobie miłości Ojczyzny.

Ani na ludziach, którzy dawniej wojny robili i wyuczyli się najlepiej maszerować i rozprawiać o wojnie i książki wojenne pisać; bo większa część tych ludzi nie miała wiary w sprawę ojczystą.

Ale na ludziach, których nazywacie dobrymi Polakami, pełnych uczucia, tudzież na poczciwych żołnierzach, **tudzież na młodzieży“.**

M U S I S Z zjednać choć jednego Prenumeratora, by „H a s ł o P o d w a w e l s k i e“ nadal broniło i uświadamiało społeczeństwo aryjskie.

M. Blidowa w Król. Hucie opiekunką żydów częstochowskich.

NOWY IZRAELITA W SKLEPIE DOMU BLIDOWEJ.

Marja Blidowa w Król. Hucie, jako czuła, a nieraz nazbyt czuła opiekunka wszystkich żydów, z pod wszystkich szerokości geograficznych, znana jest naszym czytelnikom nie od dzisiaj. Zajmowaliśmy się tą osóbką parokrotnie z uwagi na sentyment, jaki ma ona do wszystkich izraeliciarzy i na opiekę, jaką ich otacza. Będąc właścicielką okazałej kamienicy w Król. Hucie, Blidowa zapisała się już wielokrotnie tem, że najchętniej odnajmuje sklepy i mieszkania w swoim domu żydom i tylko żydom.

Ostatnio, po wyprowadzeniu się jednego żyda ze sklepu Blidowej, który przy ul. Kościelnej prowadził handel manufakturową tandetą, niejakiego Abrama Szmulfelda, Blidowa niezwłocznie wynajęła to pomieszczenie nowemu żydowi, nieznanemu narazie z nazwiska, który przybył tutaj z Częstochowy i założył handel meblami. Narazie posiada tam kilka dyktowych „mebli" i trochę gratów, ale już reklamuje się w oknie wystawowem, że „najtaniej" sprzedaje **„pokół** meblowy", „szafy **3-ciech drzwiowe", „łużka", „stoły"** i t. p. A wszystko to wykaligrafowane judeo-polszczyzną na wielkiej tapecie.

Nad drzwiami wisi do dzisiaj szyld dawnego dzierżawcy sklepu, na szybie wypisano „właściciel Abram Szmulfeld. Ale tego jakoś policja miejska w Król. Huty nie chce widzieć, nie chce zainteresować się temi sprawami, wbrew istniejącej tutaj ustawie, która nakazuje uwidocznianie nazwiska właściciela składu. Jakże natomiast chętnie czepia się sklepów, nad któremi na szyldzie napisano „chrześcijański"! Dziwna zaiste metoda, dziwna i niezrozumiała tembardziej, że w innej dziedzinie — również taką samą dwoistość spostrzegamy, mianowicie, chodzi o niejakiego Pergrichta, posiadającego sklepik w podwórzu przy ul. 3-Maja. Żyd ten handluje zawsze po godzinach urzędowych, sprzedaje nieraz do 10 wieczór, sprzedaje w święta, ale **policja miejska i tego... nie widzi.** Może p. komisarz tej policji p. Pyka, zechce osobiście temi historyjkami się zainteresować. Bardzo prosimy!

Kto kupuje czekoladę fabryk żydowskich - jest wrogiem polskiego robotnika

Wielkopolska ma najmniej żydów. Wiemy o tem wszyscy, ale nie wszyscy zastanawiamy się nad tem, dlaczego tak właśnie jest, czemu się tak dzieje. Objaśnienie jest krótkie: w Wielkopolsce całe polskie społeczeństwo solidarnie walczy z zalewem żydowskim.

Wszyscy rozumieją niebezpieczeństwo judajskie, zdają sobie z niego sprawę i wszyscy z niem walczą nie słowami tylko, ale i czynem.

Na Śląsku nietylko jest „trochę", ale grubo inaczej. Tutaj za wiele się gada, a za miało się działa. Dlatego to żydostwo z całego świata, jak sępy pustynne czujące zdaleka żer, zleciało się tutaj i zlatuje nadal i coraz mocniej oplata społeczeństwo śląskie swojemi zdradzieckiemi sieciami handlowemi i przemysłowemi. Widzimy tedy, że np. takie przedsiębiorstwa czekoladowe, jak **„Suchard"**, Laksów w Krakowie, **„Sarotti", „Kosma", „Alfa", „Pischinger"** i cały legjon podobnych — przypuściły formalny atak na Śląsk i od dłuższego czasu próbują zdobyć Śląsk dla siebie.

Ile są warte te wszystkie wyroby fabryk żydowskich, niejednokrotnie już na tem miejscu pisaliśmy. Wobec tego jednak, że w obecnym okresie wiosennym i wobec nadchodzącego lata żydowskie fabryczki stają się coraz bezczelniejsze przy zdobywaniu klijenteli i nie przebierają w środkach dla wpakowania tu i ówdzie swojego towaru, przypominamy fakty, nieraz już absolutnie stwierdzone i przez nas podawane, świadczące o „dobroci" towaru tych fabryczek.

Zatem: stwierdzonem zostało ponad wszelką wątpliwość w niedawnej przeszłości, że **wyroby niektórych z tych fabryczek „nadziewane" były robakami; waga rzeczywista nie odpowiadała bynajmniej wadze wypisywanej na opakowaniu; hygiena wyrobów pozostawiała bardzo wiele do życzenia pod względem produkcji.** Wymieniamy tylko te trzy najważniejsze i stwierdzone ponad wszelką wątpliwość mankamenty ale też wystarczają one całkowicie dla każdego kulturalnego człowieka, aby raz na zawsze wyrzec się nawet myśli spożywania tego rodzaju fabrykatów. Jeśli bowiem ktoś ceni własne zdrowie (a ceni je każdy), ten zrozumie, czem mu grozi spożycie czekolady z fabryczki żydowskiej. W dodatku — istnieją nadto względy narodowe polskie, dla których nie jest obojętnym zbyt towarów fabrykowanych przez żydów. Imwięcej bowiem zbywać będą fabryki polskie, tem więcej Polaków znajdzie pracę, im więcej zaś sprzedawać będą żydzi, tem więcej zatrudnionych będzie żydów. Każdy uczciwy aryjczyk zrozumie jasno wobec tego, jakie towary popierać winien.

ZA TEN DZIAŁ REDAKCJA NIE ODPOWIADA.
RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

Z Zakopanego
Baczność Panowie szewcy!

Donosiłem już o powstaniu pierwszego w Zakopanem chrześcijańskiego handlu skórami p. Franiczka Urysia. Można sobie wyobrazić „radość" trzech żydowskich skórników, którzy dotąd posiadali monopol w tej branży i dyktowali szewcom ceny.

Skutki konkurencji nie dały na siebie długo czekać. Kilo skóry podeszwowej kosztowało 7 zł., dziś 6 zł., za 1 dm^2 trzeciego gatunku (innej nie było) liczyli żydzi 23 grosze, dziś dzięki p. Urysiowi drugi gatunek kosztuje 21 groszy, gumki Luks z 60 gr. spadły na 45 gr., klej do kaloszy z 50 gr. na 35 gr., sztyfty z 3 zł. (kilo) na 2 zł., klej „złoty" z 5 zł. na 4 zł., szczeciny z 30 gr. na 20 gr., czernidło z 20 gr. na 10 gr., kołki z 12 gr. na 8 gr., płyn „Rycin" ze 1.35 na 90 gr. i t. d.

Na powstaniu sklepu polskiego dobrze wyszli szewcy, mniej dobrze żydowscy handlarze, bo musieli ograniczyć swoje zarobki.

Ale też żydzi pienią się z wściekłości. Przysięgają, że Urysia zniszczą. Jeden z nich już zaczyna obniżać ceny poniżej realnych kosztów. Stara to metoda i znana. **Jeżeli trafi na głupich gojów, którzy się złakomią na parę groszy i opuszczą polską placówkę, to wynik zgóry da się przewidzieć. Uryś zniknie, a zaraz podniosą się ceny skóry i ci sami szewcy oddadzą z powrotem zyskany „taniością" grosz w żydowskie ręce. Ale oddadzą z nawiązką". A wtedy przeklinać będą swoją głupotę.**

Baczność więc szewcy Polacy! Nie dać się brać na kawał sztuczkom żydowskim! Zerwać z firmami obcemi, kiedy macie swoją. Bliższy Wam Uryś niż Abusie.

Czekam jeszcze czas jakiś, bo rozumiem, że kredytowe zaległości mogą jeszcze tego i owego krępować. Ale regulujcie Panowie swoje sprawy z wierzycielami, a równocześnie popierajcie chrześcijańską firmę. Dla szabesgojów nie będę miał litości. Po nazwisku będą ich w „Haśle" wymieniał.

Daj Boże — abym nie miał okazji.

A W TEJ PALESTRZE nie całkiem zdrowe stosunki: Niszczą adwokatów polskich żydzi nieuczciwą konkurencją, a sami interesowani nie wiedzą, czy nie chcą tego widzieć. **Więc np. p. Hierowski** w czasie choroby posługiwał się substytutem adwokatem p. Fränklem, **p. Wierzbicki** p. Trieberem, a p. **Ursel** dziś jeszcze zatrudnia aplikanta żyda p. Pressera. Kiedyż ta t. zw. inteligencja polska zaprzestanie sama kręcić bicz na własną skórę? **Zakopiańczyk.**

—o§o—

Z Dąbrowy k. Tarnowa
Nowa placówka handlowa chrześcijańska.

Dzięki inicjatywie ks. prob. z Olesna i p. dyr. Wł. Jaskułowskiego, została założona Spółdzielnia Mleczarska z siedzibą w Oleśnie, a obecnie przeniesiona do okolicznego miasteczka Dąbrowy.

Ks. prob. jak i dyr. Jaskułowski powszechnie szanowani i lubiani zarówno przez wieśniaków, jak i mieszkańców m. Dąbrowy, w niedługim czasie doprowadzili wytężoną pracą Mleczarnię do szybkiego rozkwitu. Odwiedzająca mleczarnię klijentela z uznaniem odnosi się do estetycznie urządzonego lokalu, doborowej jakości towaru, tj. przetworów mlecznych, rzetelnej obsługi i niskich cen.

Kierownicze stanowisko tejże mleczarni piastuje p. Winc. Adamiec, odznaczający się towarzyską ogładą wrodzoną inteligencją, oraz poważaniem w sferach kupieckich.

Wobec tak licznie powstających interesów żydowskich, społeczeństwo chrześcijańskie powinno zrozumieć, jakie dodatnie strony przynosi istnienie takiej Spółdzielni Mleczarskiej czysto chrześcijańskiej.

Ze swej strony, Zarząd Spółdzielni, apeluje do mieszkańców Dąbrowy, ażeby omijali sklepy żydowskie, a popierali swoich, zaś do wieśniaków pobliskich wiosek, ażeby wszelki nabiał oddawali za wyższem niż gdzieindziej (zwłaszcza żydom — przyp. zecera) wynagrodzeniem do użytku Spółdzielni.

Placówce chrześcijańskiej „Szczęść Boże!" **J. S.**

—o§o—

Z Krosna
P. Grochowiecki, Knoller i Ska

Jakże można dziwić się nieuświadomionemu chłopu, jeżeli najchętniej kupuje u żyda, kiedy ludzie, zaliczający się do inteligencji, będący na poważnych stanowiskach — popierają tylko handel żydowski. Takim właśnie okazał się p. St. Grochowiecki, lustrator w Radzie Powiatowej, który sekretarzom gminnym poleca kupować wszelkie druki, księgi tylko u żyda Knollera w Przemyślu. Nadto sekretarze gminni muszą nawet zamawiać druki, czy trzeba lub nie i narażać gminy w czasie ogólnego kryzysu na niepotrzebne koszta, by żyd Knoller mógł ciągnąć zyski. Kiedy pewien sekretarz gminny sprowadził księgi czy też druki z katolickiej Księgarni w Warszawie i przy okazaniu p. Gr. wyjaśniał, że nawet papier jest w lepszym gatunku, a i cena jest niższa, to p. Gr. wbrew oczywistości upierał się, że — jego zdaniem — jest inaczej, wobec czego należy brać od Knollera. Zapytujemy przeto p. Gr. czy rzeczywiście druki z katol. księgarni są nieodpowiednie, skoro my wiemy, że tak nie jest, i że liczne gminy chwalą towar warszawski?

— — — — — — — —

NOWA AFERA ŻYDA WESTREICHA.

Jeszcze nie przebrzmiała głośna afera z wytwórnią wina Westreicha, a już mamy nową aferę na szkodę magistratu miasta i innych konsumentów gazu. W tych bowiem dniach wykryli funkcjonarjusze magistratcy tajny rurociąg gazowy w ubikacjach Westreicha, doprowadzający gaz z pominięciem **licznika** gazowego. — **Jak słychać podobno** początkowo polecono wdrożyć dochodzenia karne przeciw Westreichowi, ale żyd ten czyni obecnie starania, by do tego nie dopuścić, obiecując w zamian złożyć pewne odszkodowanie. Ponieważ instalacje gazowe przeprowadzone zostały przed 12 laty, możliwe więc, że korzysta on od tego czasu z opalania gazem. Któż jednak tego dojdzie? Żyd zapłaci nieznaczne odszkodowanie i sprawa skończona. Opinja jednak publiczna miasta żąda wyświetlenia afery i przykładnego ukarania żydziaka za ten niecny proceder. **Krośnianin.**

—ooo—

Z Bydgoszczy

„Wł." Messing „wszechświat. sławy telep. i sugest."-tu żyd.

Na łamy „Dziennika Bydgoskiego" trafił w dziale ogłoszeniowym niejaki Messing, którego pierwsze litery imienia brmią „Wł.", a więc prawdopodobnie „Władysław". Tymczasem tenże sam Messing ogłaszał się w prasie piotrkowskiej przed nie zbyt dawnym czasem, jako **„M. Messing"**, wogóle zaś **jest to żyd rosyjski**, który obecnie bawi na Pomorzu i wabi się tam „Władysław", gwoli zamydlenia oczu społeczeństwu polskiemu w Bydgoszczy.

—— :: ——

Z Kalisza

Przykre skutki niepotrzebnej tolerancji.

Super — tolerancja — stosowana ogólnie w odniesieniu do żydów, sprzyja doskonale rozwojowi ich nie słychanej bezczelności, posuwającej się niejednokrotnie do profanowania uczuć patrjotycznych, czy nawet religijnych aryjczyków. Znane są fakty agresywnych wystąpień żydowskich w czasie procesyj katolickich i innych drogich sercu naszemu manifestacyj religijnych. Rzecz jasna, że podobne incydenty nie mogłyby mieć miejsca w kraju o tak wybitnej religijności jak Polska — gdyby społeczeństwo łączyła solidarność nakazująca sferom miarodajnym zajęcie właściwego, życzeniu ogólnemu odpowiadającego stanowiska, któreby pozwoliło nam czuć się panami w swoim własnem państwie, a nie — jak dotychczas — niewiewiraną mniejszością.

Trudno jednak o front jednolity — dlatego nieraz jeszcze będziemy musieli znosić niezasłużone upokorzenie, nieraz jeszcze zaboli nas serce z racji doznanej zniewagi — może to jednak będzie tem groźnem „memento", które zbudzi wreszcie z letargu narody i każe im przeciwstawić się opanowującej świat żydowski zarazie. Każde więc wystąpienie żydowskie skierowane przeciw umiłowanym ideałom aryjczyka — to dalszy etap w pracy zespalającej świat katolicki we wspólnej akcji samoobronnej.

Nieraz jednakże serce bardzo zaboli, a pięści zaciskają się same, aby uderzyć w brutalne tłumy żydowstwa.

Mam właśnie na myśli niedawne wypadki w Kaliszu, gdzie omal nie doszło do poważnych zamieszek.

Z okazji bowiem jakiegoś święta, odbywali oni hałaśliwy pochód przez ulice miasta, z transparentami i sztandarami, pochód w którym wzięło tłumny udział żydostwo, zorganizowane w związkach sportowych i politycznych. Aryjska ludność Kalisza, że zdumieniem przyglądała się tej zastraszającej sile — nie znając oczywiście celu owej niepoważnej manifestacji.

Ten i ów zapytywał maszerujących dokąd podążają — a nawet znalazł się niewinny dowcipniś, który wykombinował, że to wymarsz żydów do Palestyny. Wesoły jednak ten nastrój minął szybko, kiedy bezczelny jakiś żydziak z szeregu z cynizmem oświadczył, że „idą z pielgrzymką do Częstochowy".. Kaliszanie, podobnie zresztą, jak wszyscy Polacy, mają olbrzymi kultdla świętego miejsca, rezydencji Królowej Korony Pol skiej — to też słowa żyda spowodowały spontaniczny wybuch oburzenia, które nie wiadomo jakieby przybrało formy, gdyby nie medjatorskie wystąpienie kilku starszych, poważnych obywateli, oraz policji. Nie doszło więc nigdzie do zakłócenia spokoju — niemniej jednak fakt ten odbił się głośnem echem wśród okolicznej ludności, która jak tylko może, okazuje swoje niesłychane oburzenie.

—— :: ——

Z Wielunia

Fakty godne napiętnowania.

Popieranie żydów przez kupowanie u nich, jest zbrodnią wobec aryjskich placówek, ale nie wiemy, jak nazwać fakt, którego terenem jest Wieluń.

Oto dwaj urzędnicy tutejszego Urzędu pocztowego pp. M. i H. od kilku lat już zamieszkują w charakterze sublokatorów u żyda Erlicha przy ul. św. Barbary 32 i pomimo te go, że jest wiele mieszkań katolickich i restauracyj, nie rezygnują z tego zupełnie. Pozatem nadmienić wypada, że wynajmują pokój wraz z utrzymaniem, gdyż podobno okazują ciekawą inklinację do „koszernego" jedzenia. Społeczeństwo wieluńskie jest tym faktem oburzone, a jak chodzą wieści pp. M. i H. otrzymali w tej sprawie kilka anonimów, w któ rych pouczyło ich nasze społeczeństwo o popieraniu aryjskich placówek.

A teraz druga sprawa.

W drugi dzień Zielonych Świąt p. prezes tutejszego „Sokoła" p. K. w licznem towarzystwie rozsiadł się dumnie na tarasie kawiarni żydowskiej „Europa" choć jest o wiele porządniejsza cukiernia p. Sulikowskiego, (placówka aryjska,) której popierać p. prezes nie ma zamiaru. Podobno tak długo towarzystwo p. prezesa tam bawiło, że żyd-właściciel, był zmuszony zakomunikować, iż lokal zamyka.

Doprawdy trudno uwierzyć, aby kierownik nawśroś aryjskiej instytucji nie znał elementarnych zasad, jakiemi powinien kierować się każdy Polak. Wstyd i hańba! uważamy, że jeden i drugi wypadek pozostanie faktem oderwanym i że w przyszłości się nie powtórzy. Gdy sprawa nie zmieni się, będziemy zmuszeni podać do wiadomości szerszego ogółu nazwiska tych osób, które tak szkodzą polskiej sprawie. **Op.**

—oo—

Z Przemyśla

Historja Apteki.

PONURE REFLEKSJE.

Jak olbrzymi charakter przybrało w os. kilkudziesięciu latach zażydzenie miast małopolskich obrazuje nam jasno fakt następujący:

W Przemyślu, mieście liczącem około 70 tys. ludności niema ani jednej apteki chrześcijańskiej na... 9 aptek żydowskich!

A przecież wszystkie te apteki zakładane były przez Polaków. I to jakich!... Patentowanych! Bo podobno, aż 3 ch autentycznych książąt.

I tak: Apteka „Pod orłem" była własnością jakiejś księżny (?) Mirskiej — dziś Ottona Sandauera.

„Apteka siódma", zał. przez Mańkowskiego od wielu lat dzierżawiona jest przez żydów.

„Apteka obwodowa" jest dziś własnością wychrzty Gustawa Szancera, a dzierżawiona przez prawowiernego żydka Laufera. (Szkoda, że p. dr. Szancer sam jej nie prowadzi... byłaby jedna oryginalna apteka katolicka!).

Apteka „Pod zwiazdą" była dawniej własnością p. Tomaszewskiego, który obecnie, jako zgrzybiały starzec jest pracownikiem nowego właściciela Wiesla.

Apteka „Pod koroną", założona przez Mańkowskiego, od r. 1930 jest własnością żyda Weissa i S-ki.

Aptekę „Pod wezw. św. Teresy" na Bakończycach założoną niedawno przez p. płk. Bojarskiego dzierżawi wraz z nazwiskiem właściciela i obrazem św. Teresy (!!) wspomniany już żyd Laufer i Ska (ma jeszcze i wielką drogerję... musi więc biegać od jednej do drugiej, jak prawdziwy laufer).

Dwie dalsze apteki „Pod Opatrznością Boską" i „Pod Pomocą Boską" są również żydowskie — a o ostatniej aptece „Pod św. Antonim", Józefa Mirskiego na Zasaniu, mamy w notesie nieco więcej sensacyjnych szczegółów, które następnie ujawnimy:

W sprawie tej apteki interwenjowaliśmy już przed kilku miesiącami, dając wyraz swemu oburzeniu z powodu dziwnej tolerancji, jawnej profanacji insygniów katol., zdobiących dla przynęty lokal i witryny.

Dziś zaś podajemy (z dużą satysfakcją!) epilog owej judofilskiej eskapady p. Mirskiej, **która wbrew ostatniej woli swego śp. męża** wydzierżawiła aptekę żydowi Bahrowi.

Z wyłowionych przez nas ostatnio szczegółów notujemy przedewszystkiem dwa b. charakterystyczne i spra wę we właściwym świetle stawiające powiedzonka — a mianowicie: P. M. po swym niepatrjotycznym, a jeszcze b. nieetycznym czynie, miała wyrazić się poufnie do jednego ze sług aptecznych: „Nietylko żydowi, ale nawet samemu djabłu oddałabym aptekę, byleby dobrze zapłacił!"

W jakiś czas później, dzierżawca Bahr, będąc w dobrym humorze, wyjawił temu samemu słudze: „Co tam kontrakt! Głupstwo!... Jak mi dobrze pójdzie, to i za 100 lat mię stąd nie wysadzi!".

Znamienne są te słowa żyda! Stanowią one doskonałą interpretację następującego zdania z tulmudu: **„Majętności gojów są jak pustynia, kto je zajął (!) niech je zdobywa (!!)" (Baba Batra 546 i Choszen Hamisbpat § 156 art. 5).**

Więc przez 4 lata porastał w pierze żyd farmaceuta, przy wydatnej pomocy p. Mirskiej, która wszelkiemi sposobami starała się przysporzyć mu klijenteli, lansując m. in. uporczywie wieść, jakoby był... wychrztą, (co miały wyraźnie dokumentować pieczołowicie utrzymywane obrazy św. Teresy z Lisieux, Serca P. Jezesa z lampką, którą przemyślny żydek w obecności najliczniej zebranej klijenteli demonstracyjnie zapalał), aż w końcu określonego kontraktem terminu (tj. 15. XI. 1933) oświadczył kategorycznie właścicielce że z dzierżawy ani myśli ustępować, a gdy p. M. zażądała nieznacznej podwyżki czynszu.. rozśmiał jej się w twarz bezczelnie.

Rozpoczął się tedy długi, kosztowny proces, w wyniku którego żyd ma opuścić do dnia 1 stycznia 1935 r. aptekę.

Tak więc za siedem miesięcy apteka „Pod św. Antonim" przejdzie znów do dyspozycji swej prawnej właścicielki p. Mirskiej.

Czy zacna p. Mirska nauczona smu tnem doświadczeniem wyzbyła się już swych wolnomyślnych zapatrywań w kwestji „interesu" i odda aptekę w ręce rodaka i katolika, choćby tenże kalkulując swe zyski uczciwie, w myśl zasad etyki chrześcijańskiej, a nie barbarzyńskich doktryn Choszen Hamiszpat, ofiarował o parę złotych mniej?

Czy W-bni księża Salezjanie mając po uszy gorzkich wymówek, przysłużą się godniej swej pupilce, udzielając jej dobrej rady, aby koniecznie starała się o katolickiego dzierżawcę i ewent. dopomogą jej w tem?

Na te pytania odpowie przyszłość, a koresp. „H. P." doniesie niezwłocznie swoim czytelnikom.

No więc czekamy!... Czeka w zakurzonej witrynie Mała Tereska z Liesieux, czeka społeczeństwo chrześcijańskie Przemyśla, którego położenie jest naprawdę godne pożałowania. Wszakże skoncentrowanie handlu apt. wyłącznie w rękach żydów, oraz zażydzenie w 70 proc. stanu lekarskiego, to fakty, które człowieka znającego bodaj w główniejszych zarysach psychikę żydowską, wyrosłą na gruncie talmudu przejmują dreszczem grozy. **Szerszeń.**

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.